

Ocena rodzica, samoocena dziecka a jego osiągnięcia i zachowanie

Ocena jest to sąd o wartości osób, rzeczy oraz zjawisk. Może mieć ona wydźwięk pozytywny lub negatywny. Jest ona wynikiem porównania. Ocena dziecka jest więc wynikiem porównania wzorca idealnego będącego dla rodzica wzorcem standardu z rzeczywistym obrazem dziecka. A więc rodzice budują idealny wzorec dziecka, a następnie porównują go z jego realnymi zachowaniami, wyglądem, osiągnięciami rozwojowymi itp. Jeśli między stworzonym wzorcem dziecka a jego rzeczywistym obrazem istnieje zgodność (dziecko spełnia oczekiwania rodziców), to ocena funkcjonowania dziecka jest pozytywna i rodzice dają temu wyraz swoją akceptacją. Natomiast gdy między modelem a rzeczywistym obrazem jest sprzeczność, ocena dziecka jest negatywna. Sprzeczność ta może dotyczyć wielu cech czy zachowań, ale także dotyczyć jednej z nich. Czasami, nawet gdy sprzeczność dotyczy jednej cechy, rodzice mogą oceniać negatywnie całość zachowania dziecka.

W jaki sposób negatywna ocena dawana dziecku może wpływać na jego rozwój? Czyli jakie są konsekwencje negatywnej oceny?

Dziecko nie posiada zdolności odrzucenia negatywnych informacji o sobie, tak jak osoba dorosła. Wynika to z braku zdolności samoobserwacji. W związku z czym we wczesnym dzieciństwie dziecko jest bezbronne wobec ocen otoczenia. Treść sądów wypowiedzianych przez rodzica, a w późniejszym czasie przez nauczyciela czy wychowawcę, stanowi o własnych sądach dziecka o samym sobie. Jeśli więc rodzic wyraża negatywną opinię o dziecku – to dziecko, buduje swój negatywny obraz, który jest podstawą samooceny.

Dlaczego dzieci nie podejmują wyzwań lub bardzo szybko z nich rezygnują? Samospełniające się proroctwo.

To prawidło, wyjaśnia przyczynę niepowodzeń u tych którzy mają niską samoocenę. Jeśli dziecko słyszy, że sobie z czymś nie poradzi, jest głupie i niekompetentne, to proces myślenia u takiej osoby może być następujący: „Jestem tępy, więc nie uda mi się tego rozwiązać, nie dam sobie rady – wobec tego po co w ogóle próbować. Przecież nie warto”. Dziecko, nie próbując nawet rozwiązać zadania, uzyskuje potwierdzenie swojej własnej samooceny. Badania prowadzone przez H. Kulasa (1986) wykazały zależność między samooceną uczniów a ich wynikami w nauce. A więc dzieci o wysokiej samoocenie charakteryzowały się najwyższym poziomem osiągnięć w nauce. Dzieci najslabsze to dzieci o najniższej samoocenie. Co najistotniejsze możliwości intelektualne tych dzieci były na zbliżonym poziomie!

U dziecka, które ma dobrą opinię o sobie proces myślenia może być następujący: „Jestem zdolny, zatem na pewno dam sobie radę z tym zadaniem”. Zabierając się do zadania, stwarza sobie szansę jego rozwiązania, w konsekwencji potwierdza sobie pozytywną samoocenę. Nawet gdy mu się nie udaje, może pomyśleć: „Jestem zdolny, potrafię uporać się nawet z najtrudniejszym zadaniem. Spróbuję jeszcze raz.” I próbuje po raz kolejny i kolejny. Jeśli mimo prób nie powiedzie mu się, poprosi o pomoc nauczyciela czy rodzica, aż zrozumie treść zadania i rozwiąże je, i w ten sposób uzyska potwierdzenie wysokiej samooceny. Każdy stara się podtrzymać obraz własnego „ja”. U osoby z wysoką samooceną gdy napotkają na niepowodzenie, powstaje przykre uczucie napięcia, jako wynik sprzeczności pomiędzy swoim obrazem a informacją wynikającą z niepowodzenia. Będą więc one dążyły do zredukowania tego napięcia poprzez osiągnięcie pozytywnego wyniku. Osoby z niską samooceną, gdy trafią na niepowodzenie, potwierdzą swój obraz, ponieważ w obrazie „ja” mają wpisaną informację o niezdolności do osiągnięcia sukcesów. Nie powstaje u nich więc sprzeczność między

własnym obrazem, a informacją napływającą aktualnie o niewykonaniu zadania. Nie powstaje zatem uczucie przykrego napięcia, które motywowałoby do jego zredukowania. Samoocena, nie wpływa tylko na motywację do podejmowania czy kontynuowania zadania mimo niepowodzeń. Obraz własnej osoby będzie wpływał również na zachowanie dziecka. Jeśli rodzic uważa i nazywa dziecko niegrzecznym, to dziecko na zasadzie samospełniającego się proroctwa będzie potwierdzało ten obraz, więc będzie zachowywało nie „niegrzecznie”, bo tylko wtedy jego zachowanie jest spójne z jego własnym obrazem. Zależność tą można przekładać na wszystkie sfery życia naszych dzieci. Dlatego drogi rodzicu nim ocenisz swoje dziecko, nim przypniesz mu etykietkę, z którą pójdzie w świat, pomyśl dwa razy.

mgr Natalia Wierońska-Saternus
psycholog

bibliografia:

A. Kozłowska. „Zaburzenia życia uczuciowego dziecka problemem rodziny”. 2005, Wyd. Akademickie „Żak”, s. 50-60.